



N<sup>r</sup>. 46.

Warszawa

5  
17 listopada 1866 r.

Wychodzi  
w każdą sobotę.

Redakcja przy ulicy  
Nowy-Swiat 14

## MERKURY

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

### TYDZIEŃ FINANSOWY.

Równowaga ekonomiczna i finansowa społeczności, jest w prostym stosunku do ilości pracy narodowej, ruchu przemysłowego i handlowego, a nawet ruchu towarzystego, — słowem do masy życia. Wszelkie zatrzymanie najmniejszego kółka tej wielkiej złożonej maszyny odbija się w stosunkach ekonomicznych i finansowych, jak wszelka choroba w systemacie nerwowym żywego organizmu. Wadliwość podziału bogactw potęguje się niesłychanie stagnacją interesów, a szczególnie zachwianiem kredytu. Podwójne stąd wyraża się cierpienie: z jednej strony praca, pozbawiona kapitału, marnieje w wysileniu, albo całkiem ustaje; z drugiej kapitał trwożliwy, pozbawiony swęj ożywczej siły, nie ma ruchu, bo główna tego ruchu sprężyna — zaufanie, została zwichnięta, — a bez ruchu jest bezpłodny.

Dziwi powszechnie uporczywość dzisiejszej stagnacji, — boć wojna niemiecka tak krótko trwała, a nastąpiło aż kilka traktatów pokojowych, i czasby zdaje się dać normalne życie pracy społecznej, a ową sprężynę kredytu wyprostować. Wszak stało się podobnie w Ameryce, i to po wojnie stokroć cięższej i dłuższej. Otóż właśnie to porównanie odkrywa nam całą różnicę położenia i fakt stagnacji europejskiej tłumaczy: kiedy po olbrzymiej wojnie amerykańskiej nastąpiło zupełne rozbrojenie, a znaczne przewyżki budżetowe przeznaczone zostały na spłatę długu publicznego; w Europie przeciwnie, po kilkotygodniowej kampanji, nastąpiło prawie ogólne uzbrojenie, zwiększenie wydatków państwowych, nastąpiły i przewidywane są nowe pożyczki. Jedna tylko Anglja robi pewne oszczędności i dług zmniejsza; ale pomimo to, pomimo nawet kompromitujące usiłowania odosobnienia, musi z natury rzeczy dzielić losy Europy, z którą jest organicznie złączona, musi z nią żyć i cierpieć, — i bodaj czy nie po większy sobie cierpień samolubnem zrywaniem naturalnych węzłów.

Giełda paryska zaznacza ogólne zniżenie kursów, z wyjątkiem akcji dróg żelaznych. W Londynie pewne likwidacje spowodowały realizację konsolów, a stąd zwiększenie ich podaży; a obok tego zmogło się żądanie na obce papiery, — co znaczy, że zmysł giełdy nie bardzo się zgadza z polityką odosobnienia.

We Włoszech życie się wzmaga. Pożyczka przymusowa w formie, stała się w rzeczywistości najzupełniej dobrowolną. Oto jest wiadomy dotąd rezultat, przechodzący wszelkie oczekiwania: Z 59 prowincji, składających dzisiaj Włochy, 45 złożyły sprawozdania, z których się okazuje, że z przypadającej na nie sumy pożyczki 258 m. fr., zamiast żądanych obecnie  $\frac{3}{10}$  czyli 77,4 m. wniesiono 127 m., a zatem około 50 m. na rachunek rat przyszłych. Tak więc gorący entuzjazm włoski stopił zimną powagę przepowiedni Times'a.

Rząd rumuński zawarł układ o pożyczkę 19½ m. fr. z kompanją kapitalistów francuskich, angielskich i niemieckich. Tak więc książę Karol, jednocześnie z inwestiturą sułtańską, otrzymał inną, finansową, może nie mniej ważną.

Austria oczekuje od Beust'a nowych planów politycznych i finansowych.

W naszym położeniu finansowem zaszła ta ważna okoliczność, że papiery publiczne raptem znacznie spadły, a to głównie skutkiem wstrzymania przez bank udzielania na papiery zaliczeń. Środek ten okazał się koniecznym w obec ograniczonych funduszów rozrządnych banku z jednej strony, a z drugiej zbiegu żądań prywatnych i zaliczeń obowiązkowych. Obniżyły się listy zastawne 1-jej serji o 1½% (80), 2-jej o 2% (76), listy likw. o 3% (53½), pożyczka prem. o 1% (109).

Kurs wexli zagranicznych dalej nieco się polepszył:

na Berlin ...	2 m. 121;	doraźnie	121,9
„ Gdańsk ..	„ 120,6;	„	121,4
„ Paryż ...	„ 121,8;	„	122,4
„ Londyn ..	„ 121,3;	„	122,5







## STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 6 listopada		w ciągu tygod. przyb. (+) ub. (-)		w d. 13 listopada	
	r	u	b	l	i	
1. Skup: Portfel	wexli kraj.	w Warsz.	1.519.660, 92 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	+	110.941, 18 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1.536.890, 90
		w Łodzi.	102.169, 14 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	+	93.711, 91	
		„ zagranicznych	250.231, 41	+	7.200 —	
2. Zaliczenia na papiery publiczne . . .						238.873, 89 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
3 „ na zast. towarów	(a) wełny .		1.678.397, 98	+	42.921, 23 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	1.661.765, 87
		(b) in. tow.		+	54.278, 75	
				+	40.619, 67	
4. „ „ kosztowności . . . . .						589.360, 72 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
5. Otwarte kredyty . . . . .						4.836.719, 43
6. Kasa:	Monety srebrne . . . . .		2.739.050, 20 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	+	2.336, 27 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	2.736.713, 93 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
	„ złote . . . . .		30.477, 60	—	42, 95	30.434, 65
	„ Bilety Banku Polskiego . . . . .		278.191 —	+	24.450 —	302.641 —
	„ „ Kred. Cesarstwa . . . . .		669.309 —	—	15.762 —	653.547 —
	Łącznie (6)		3.717.027, 80 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	+	6.308, 77 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	3.723.336, 58 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>

## BILANSE BANKÓW FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO,

w d. 1/2 listopada.

	S T A N C Z Y N N Y		S T A N B I E R N Y		
	B. francuski.	B. angielski.	B. francuski.	B. angielski.	
	f r a n k ó w		f r a n k ó w		
Fundusz metaliczny . . . . .	640 371374	418.089900	Bilety w obiegu . . . . .	990.774616	595.261375
Portfel . . . . .	649.571145	} 502.971450	Przekazy z term. kilkod. . . . .	20.621391	15.645575
Zaliczenia na złoto i rozm. . . . .	73.948577		Rachunki prywatne . . . . .	244.406514	446.486775
Pożyczki na zast. pap. publ. . . . .			bieżące skarbowe . . . . .	130.517501	80.660275
akcyj, oblig. i in. . . . .	85.110700	304.846475	Kapitał zakładowy . . . . .	182.500000	} 363.825000
Dług skarbu i inne wart. . . . .	157.468038	375.000000	Zysk do kapit. doliczony . . . . .	7.044776	
	1.606.469834	1.600.907825	Inne bierniki . . . . .	51.226427	98.028825
				1.606.469834	1.600.907825

## SKAZÓWKI I FAKTA BIEŻĄCE.

— Kolonje rolnicze dla dzieci (ustęp z art. Dra Janikowskiego G. P. N. 230).

„...Gdy obecnie poruszoną jest u nas myśl założenia pod Warszawą kolonji rolniczej dla sierot, może nie będzie od rzeczy podać tu niektóre wiadomości o losach podobnych zakładów w innych krajach Europy.

„Właściwy rozwój systematycznej opieki nad sierotami datuje od reformacji. Większość istniejących dotychczas przytułków dla sierot w miastach protestanckich, założona została w wieku XVI i XVII. Mianowicie Franckie przez założenie w r. 1698 domu sierot

w Halli, dał szczególny popęd tym usiłowaniom i ustalił ich rozgłos, który wprawdzie w końcu przeszłego wieku dość ucierpiał w skutek teorii szkoły filantropów. Mnóstwo domów podrzutków i sierot zwinięto, gdyż uznano systemat. wychowania podrzutków po familjach za jedynie godny zalecenia. Ale nowa era nastąpiła dla tych zakładów staraniem Pestalozzi'ego, Fellenberga i Wehrli, którzy usunęli na drugi plan właściwą naukę szkolną, gdy roboty rolnicze i domowe miały stanowić główny przedmiot i podstawę całego wychowania.



„Dotychczas istnieje w Szwajcarii niemieckiej około 60 takich *rolniczych domów podrzutek*, a ich urządzenie jest tak popularne, że prawie trudno pojąć, dla czego ten rodzaj zakładów nie rozpowszechnił się w Niemczech i innych krajach. W Anglii nie ma publicznych zakładów dla sierot; we Francji zaś próbowano systemu kolonij rolniczych. W roku 1860 istniało we Francji 18 kolonij dla podrzutek, dzieci opuszczonych, sierot i dzieci zrodzonych w zakładach publicznych; we wszystkich razem było 600 dzieci, co jest liczbą prawie nie nieznaczącą w porównaniu z ogólną cyfrą dzieci potrzebujących opieki publicznej we Francji, a wynoszącą 76.520. Lubo komisja cesarska przepowiada wszystkim zarówno smutny los i zaleca wychowanie po familiach prywatnych, zapewne ze względów pieniężnych; jednakże zdanie o tych zakładach we Francji jest wszędzie przychylnie i tylko znaczne wydatki stoją na przeszkodzie ich rozpowszechnieniu.

„*Domy przytułku* przyjmują dzieci albo zagrożone pod względem moralnym, albo już zepsute; niektóre z nich, z zasady, wyłączają dzieci karane sądownie, inne z zasady takie tylko przyjmują. We Francji, Belgii, Anglii, Prusach, oddawane są dzieci do takich zakładów rządowych lub prywatnych, w skutek wyroków sądowych, na zasadzie kodexu karnego. Wszędzie objawia się życzenie, aby oddawane do tych zakładów dzieci, były stosowniej rozklasyfikowane.

„Pierwsze zakłady tego rodzaju powstały we Włoszech w połowie XVI wieku, pod nazwą *conservatori*, *case di rifugio*; *ritini*, z urządzeniem klasztorńm i bez gospodarstwa rolnego. Pestalozzi nadał obecnie panujący kierunek tym zakładom, Salzmann w r. 1801 poruszył tę samą myśl, ale nie znalazł uznania. Falk w Wejmarze (zmarły w r. 1826), uchodzi zwykle za pierwszego ich założyciela, ale niesłusznie. W czasie wojen o wyzwolenie Niemiec i potem, klęski wojny i liczne osierocenia, a w 1816 i 1817 głód, dały powód do przedsięwzięcia środków nadzwyczajnych. Odtąd coraz bardziej przebił się w tych zakładach i w ich urządzeniu żywioł szczególnie chrześcijański. Pierwszy zakład niemiecki z zajęciami rolniczemi powstał w r. 1819. W r. 1854 istniały w królestwie Wirtemberskiem 23 zakłady, mieszczące 1.387 dzieci. Uzupełnienie ich stanowi zakład leczniczy dla dzieci, założony w r. 1841 przez doktora Wintera w Ludwigsburgu, gdzie przyjmowane są dzieci opuszczone, cierpiące na choroby chroniczne i przewlekłe. W Niemczech północnych znaczny wpływ miał zakład wniesiony w r. 1833 przez Wicherna w Chorn pod Hamburgiem, pod nazwą „*Rauhe Haus*,” który odznaczył się wykształceniem osobnego podziału, rodzinnego ugrupowania w osobnych domach.

„W ostatnich czasach dwie okoliczności przyłożyły się do pomnożenia tego rodzaju domów przytułku w Niemczech, a mianowicie: obchód stoletni dnia urodzin Pestalozzi'ego w r. 1848, przy którejto uroczystości powstało wiele zakładów na część tego meża, tudzież założenie tak zwanego *Towarzystwa misji wewnętrznej* (*Verein für innere Mission*) w r. 1848, które w szczególności zaczęło się opiekować temi zakładami. W r. 1857 już było w Niemczech 211 tego rodzaju zakładów, mieszczących około 6.000 dzieci.

„Zakłady niemieckie i szwajcarskie odznaczają się 1) zajęciem *rolniczem* wychowawców w osobnych zakładach z małą posiadłością ziemską, po większej części z uprawą łopatkową czyli ogrodową (w Niemczech przypada w przecięciu tylko 28 dzieci na jeden zakład); 2) tak zwanym systemem *rodzinnym*, — ale grupy te po większej części niesłusznie mają nadaną nazwę rodzin; 3) w wielu zakładach obie płcie są pomieszane.

„We Francji zajęto się bardziej tym przedmiotem dopiero po założeniu kolonij w *Mettray* (pod Tours) r. 1839; na wzór jej założono pięć publicznych i 24 prywatnych — pierwsze z średnią liczbą 232, drugie 155 dzieci.

„Różnią się te zakłady korzystnie od niemieckich: 1) tćm, że odsyłane do nich dzieci lepiej są rozklasyfikowane, bo zakłady rospadają się na zapobiegawcze, karne i poprawcze; 2) system tak zwany rodzinny jest usunięty; 3) mają one większe grunta, uprawne wzorowo na wielką stopę, i wydają lepsze dochody.

„Większa część zakładów w Anglii, Szkocji i Irlandji, których w r. 1857 było 116, zajmują dzieci pracami przemysłowemi. W Belgji, gdzie w r. 1847 stosunek pobierających jałmużnę do dających był jak 1 : 5, i gdzie przez dwa lata przeszło 26.000 dzieci i niedorostków przeszło przez więzienia i tak zwane przytułki żebracze (*dépôts de mendicité*), a zatem było w zatknięciu z dorosłymi zbrodniarzami i włóczęgami; rząd założył *szkołę poprawczą* (*école de réforme*) w Rugsselede dla 600 chłopców, a drugą w Beernen dla 300 dziewcząt; oba zakłady wspierają i dopełniają siebie nawzajem. Główny przedmiot stanowią tam zajęcia rolnicze, z którymi łączą się niektóre odpowiednie przemysły; nie wiele jest takich robót, do których przybiera się pomoc dorosłych. Po dziewięcioletnim istnieniu zakładów, w r. 1858, było 709 1/2 morgów ziemi w uprawie, a tylko w trzech pierwszych latach dochody nie pokrywały kosztów.

— E. de Parieu w „*Revue Contemporaine*” zamieścił artykuł o znaniej *konwencji monetarnej* 23 grudnia r. z, w którym dowodzi, że Niemcy powinny przyjąć monetę metryczną. Kwestja ta nie mało już Niemców zajmuje; potrafił ją i rząd pruski, a może uczyni przedmiotem obrad sejmowych.

— *Gielda* we Lwowie. Ministerjum zatwierdziło statut gieldy dla m. Lwowa. Dawno już należała się ta instytucja Galicji liczącej 5 milionów ludności.

— *Droga żelazna* od Ruszczuka do Warszawy zbudowana po większej części kapitałem belgijskim i niemieckim, otwartą została w październiku.

— *Self-Help* (samostarczenie albo samorząd) Smile'a, a na wyjść w przekładzie polskim. Pożądaniem jest, ażeby sam tytuł spolszczony malował dobrze przedmiot. Żdaje się, że wyraz *samopomoc* przez G. P. proponowany, choć najbliższy oryginałowi, mniej odpowiada pojęciu: można sobie *starczyć, radzić, dać radę*; a pomagać może tylko kto inny. Dla tego jeśli pierwszy z naszych wyrazów za długi i przykry, jesteśmy za przyjęciem wyrazu *samoradu*.